

dr hab. Bronisława Nowicka

Łódź, 6 maja 2026

profesorka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej
i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi

Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki; ocena dzieła i dysertacji doktorskiej Pani mgr Katarzyny Laskus-Stwory, przygotowanych pod opieką Pana dr hab. Piotra Komorowskiego, profesora Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Informacje o Kandydatce do stopnia doktora: wykształcenie, działalność artystyczna i dydaktyczna

Pani mgr Katarzyna Laskus-Stwora, urodzona w 1980 roku w Słupsku, to artystka interdyscyplinarna, która, tworząc na polu fotografii, porusza się także po pograniczach fotografii i grafiki, posługuje się video, obiektami (artefaktami) oraz słowem, wyzyskując graficzny i semantyczny wymiar wyrazów. Pani Laskus-Stwora jest matką trojga dzieci. Wspominam o tym, ponieważ macierzyństwo to w tym wypadku nie tylko fakt biologiczny czy biograficzny, lecz teren doświadczeń wpisujących się wprost w twórczość artystyczną lub stanowiących jej istotne tło. Sama Artystka akcentuje wagę wątków osobistych w dysertacji doktorskiej. Określa też w niej kreację (rozumianą jako antonim tego, co w sztuce nieprzetworzone) jednym z dwóch filarów swojej twórczości oraz wskazuje na czyste świadectwo – ortodoksyjne fotograficzne dokumentowanie – jako centralną ideę i metodologię twórczą.

Doktorantka jest związana z Krakowem i krakowską Nową Hutą. Tam mieszka, twórczo wykorzystuje architektoniczną i społeczną tkankę dzielnicy w charakterze źródeł inspiracji i obiektów obserwacji dokumentalnych, popularyzuje sztukę, uczy w Zespole Szkół Poligraficzno-Medialnych. Tematami i motywami podejmowanymi przez Artystkę są: banalność i doniosłość codzienności (splcione i dialogujące, jak w filozoficznej eseistyce Jolanty Brach-Czajny) pamięć (człowieka, miejsca), transformacja (osoby, materii), studium *genius loci*, portret i autoportret używane w charakterze mediów do chwywania ducha czasu i zaświadczenia o psychologicznych oraz fizycznych metamorfozach.

Pani mgr Katarzyna Laskus-Stwora odebrała wykształcenie artystyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, na Wydziale Komunikacji Multimedialnej, gdzie w latach 2002 – 2005 odbywała studia licencjackie w zakresie fotografii na kierunku realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia. Tytuł magistra sztuki zdobyła w 2007 roku na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w pracowni Pani prof. Agaty Pankiewicz, odbywając uprzednio studia w zakresie fotografia – intermedia. Dyplomantka to również absolwentka czterosemestralnego Studium Pedagogicznego na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP. Dyplom jego ukończenia otrzymała w 2007 roku.

Od 2012 roku Pani Laskus-Stwora jest zatrudniona jako nauczycielka technologii i estetyki fotografii w Zespole Szkół Poligraficzno-Medialnych im. Zenona Klemensiewicza w Krakowie. Opinia dyrektorki placówki, Pani mgr Marzeny Lenar (opinia została dołączona do dokumentacji towarzyszącej dziełu doktorskiemu) podkreśla zaangażowanie Pani Laskus-Stwory w działania dydaktyczne (innowacje), kuratorskie (wystawy fotograficznych prac uczniowskich), koordynację współpracy szkoły z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Doktorantka pełni funkcję koordynatorki galerii CMYK w tej placówce. Z ramienia Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych jest koordynatorką Międzynarodowego Konkursu Graficznego dla młodzieży. Artystka angażuje się też w organizowanie i prowadzenie warsztatów i plenerów fotograficznych, m.in.: *Fotokawka*, *Cielesne zapiski fotograficzne* (Muzeum Fotografii w Krakowie), *Ważne dla Niej, ważne dla nas* (Słupski Ośrodek Kultury).

W 2021 roku mgr Laskus-Stwora otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu *Portfolio jako archiwum*. W ubiegłym roku wyróżniono Ją Stypendium Prezydenta Miasta Słupska w dziedzinie kultury, które Artystka przeznaczyła na realizację projektu *Fotografie ze Słupska. Przywracając Przeszość*. Pani Laskus-Stwora jest członkinią Związku Polskich Artystów Fotografików. W 2023 roku została wyróżniona odznaką *Zasłużona dla Kultury Polskiej*.

Osiągnięcia artystyczne Pani mgr Laskus-Stwory obejmują osiem wystaw indywidualnych, zaaranżowanych między innymi w krakowskich galeriach Animaart, ARTzona, w Nowohuckim Centrum Kultury, we wrocławskiej Galerii *Za szafą*, w Galerii ZPAP w Tarnowie. Pisząc o działalności Artystki, należy wspomnieć o *Autofototerapii*, realizowanej przez Panią Laskus-Stworę w artystycznej kooperatywie z Kristoferem Paetau (pokazy w Berlinie, Krakowie). Doktorantka brała udział w ponad czterdziestu wystawach zbiorowych, spośród których warto wymienić: *Obsesje* oraz *Czas* w galerii wrocławskiego SPAF,

Fotoopen podczas FotoArtFestiwal w Bielsku-Białej, *Miejsce Pobytu* w Muzeum Miejskim Wrocławia, *Daleko – Blisko* w Galerii L-Art w Kijowie, *Kobieta i mężczyzna* w krakowskim Pałacu Sztuki, *Komplex symplexu* (wystawa ruchoma: Wrocław, Brzeg, Kołobrzeg, Lyon), *Podróżne plejady artystów współczesnych* we wrocławskiej Galerii FOTO-GEN, *contact.by.art.* w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie. Mgr Laskus-Stwora zdobyła II miejsce w 35 edycji Great Contest mgFoto, odbywającego się pod hasłem *Świat w 2021 roku* (nagroda za fotografię *Europa w czasach pandemii*) oraz wyróżnienie w 41 Konfrontacjach Fotograficznych Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego (nagrodzony cykl: *Miejsce pobytu – Nowa Huta*, 2022). W 2022 otrzymała pięć nagród i wyróżnień za fotografię *Matka*. Artystkę uhonorowano, między innymi, prestiżowymi Tifa Tokio International Foto Awards oraz New York Photography Awards.

Dotychczasowy dorobek twórczy Pani mgr Katarzyny Laskus-Stwory, Jej zaangażowanie w działalność popularyzującą sztukę, otrzymane nagrody i wyróżnienia spełniają wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Ocena pracy doktorskiej: dzieła i dysertacji

Na dzieło doktorskie Pani mgr Laskus-Stwory, zatytułowane *Jestem z Huty*, prezentowane na przełomie 2025 i 2026 roku w krakowskiej galerii ARTzona, składa się sześć elementów. Są to: 1. *Wprowadzenie* – czyli książka zatytułowana *Jestem z Huty*, zawierająca zestawienie wybranych, związanych z Nową Hutą fotograficznych realizacji Artystki. 2. *Codziennik* – album złożony z 365, robionych dzień po dniu, zdjęć jednego, zmieniającego się miejsca, nowohuckiej Alei Róż oraz animacja poklatkowa oparta o kadry *Codziennika*; jego uzupełnieniem jest *Beton, mama, beton*, książka zawierająca fotograficzną narrację o wyselekcjonowanych zdarzeniach związanych z przebudową Alei Róż oraz o ludziach biorących udział w modernizacji. 3. Seria kilkudziesięciu fotografii *Widoki z okna*. 4. Alternatywne formy publikacji autorskiej: pastisz gazetowy, szkicowniki. 5. Obiekty przestrzenne: telefon, ładowarka do telefonu, kostki brukowe. 6. Cykle fotograficzne: *Dość*, *Portret nowohucki*, *Nowa Huta stereoskopowa*. Funkcje i cele budowania dzieła doktorskiego z tak wielu elementów wyjaśnia opisowa część pracy doktorskiej, a pojęcie o ich wzajemnych oddziaływaniach w przestrzeni daje dołączony do dokumentacji folder wystawy *Jestem z Huty*, prezentowanej w galerii ARTzona.

Wprowadzenie – książka *Jestem z Huty* jest swoistą *preambulą* dzieła doktorskiego; zostały w niej zamieszczone wybrane serie fotograficzne, poprzez które Artystka dokumentowała nowohucką rzeczywistość w latach 2003 – 2020. Moją uwagę przyciągają cykle: *Spacer nowohucki* (gra symetrii i asymetrii linii chodników, przyściennych poręczy, okiennych krat, spracowanych schodów, betonu i pustych klombów między płytami chodnika), *Trabant w piaskownicy* (tragikomiczne studium losów Trabanta należącego do Artystki, sukcesywnie dewastowanego przez chuliganów), *Wystawki* (zdjęcia dokumentujące stare meble i elementy stolarki otworowej usunięte z mieszkań, umieszczone pod ścianami bloków), *Pranie* (fotografie rozwieszonych na sznurach ubrań, ręczników, szmat; seria dialogująca z *Pieluchami suszącymi się na skwerze*, fotografią Wiktora Pentala wykonaną w Nowej Hucie w 1958 roku). Narracje cykli bazują na codzienności i – jak określa to Autorka – braku spektakularnych *sytuacji wizualnych*. Brak ten sublimuje się w opowieść o obecności (obserwowanego i obserwarki), o uważności patrzenia, cierpliwości wylapywania i obserwowania arcybanalnych, a przy tym arcyprawdziwych przejawów życia. W twórczości mgr Laskus-Stwory prawda jest stawką, a przyziemność dokumentalną esencją. Przez widzialną zwyczajność – koc, chodnik, huśtawka, krzesło, zrujnowana wersalka, wyszczerbiony mur – sączy się nie tylko refleksja o egzystencjalnych repetycjach – sprzątanie, pranie, remontowanie, chodzenie, kupowanie; przebija się przez nią coś, co powinno górować nad powszednią powtarzalnością: uważność, empatia. Przywołana przez Artystkę w opisowej części pracy Jolanta Brach-Czaina była mistrzynią rozciągania narracji między codziennością a pytaniem filozoficznym, czy po prostu: pytaniem o sens. Ta *rozciągłość* łączy obie twórczynie. Brach-Czaina w detalach opisywała mało znaczącą czynność wpychania pościeli do skrzyni tapczanu, obieranie ziemniaków, szorowanie tłustego zlewu, obcinanie paznokci czy mycie podłogi, by domykać opisy pointą: *trwamy*. Filozofka rozprawiała o miesięczkowaniu (co kilka dekad temu szokowało) po to, by od opisu złuszczenia się błon macicy przeskoczyć do złuszczenia się błon ducha. Pisała w *Błonach umysłu*: *Złuszczenie błon ducha to kolejne i całkiem inne zadanie. Jest ono procesem długotrwałym. (...) Polega na usuwaniu przesłon utrudniających nam ufną współobecność. (...) Chodzi o wykroczenie poza sferę mentalną i zaangażowanie emocji i uczuć. Złuszczenie błon ducha otwiera przed nami przestrzeń szerokiej tożsamości. Jest w niej miejsce na bliską obecność innych stworzeń, roślin, ludzi, zwierząt, płynącej wody, obracającej się Ziemi, nisko zwieszających się chmur. Kto rozpozna siebie w liściu maliny, temu nie przeszkadza wielość wizji świata, jakie tworzą inni. Myśl o Innych, akceptacja dla szeroko pojmowanych tożsamości i współobecności (w obrębie jednej, krakowskiej dzielnicy czy szerzej: terytorium*

humanizmu) mogą pojawiać się jako efekty obcowania z fotograficznymi narracjami codzienności proponowanymi przez mgr Katarzynę Laskus-Stworę. Fotograficzna publikacja *Jestem z Huty* stanowi podglebie dzieła doktorskiego i przynosi jasne, ale nienachalne, tropy interpretacyjne.

Trzon projektu doktorskiego to fotograficzny cykl *Codziennik*. 365 zdjęć plenerowych, wykonanych z tego samego punktu za pomocą aparatu wbudowanego w telefon komórkowy, obrazuje proces przemiany (*odbetonowania*, jak nazwała tę metamorfozę Autorka) nowohuckiej Alei Róż. Proces przebudowy – zerwania betonu, wprowadzenia zieleni – tego charakterystycznego miejsca krakowskiej dzielnicy trwał 270 dni. Każdego z nich, nie zważając na warunki pogodowe, oświetleniowe, nie wywierając żadnego wpływu na zawartość kadru, Katarzyna Laskus-Stwora robiła temu miejscu zdjęcie, odprowadzając dzieci do przedszkola. Fotograficzny reżim przyniósł monumentalny cykl, przekształcony później w obszerną książkę albumową, złożoną ze zdjęć jednego miejsca, zmieniającego się niemal niedostrzegalnie. Oglądanie tych fotografii stawia widza przed koniecznością wykonania nietypowej w naszych czasach roboty: z jednej strony pracy percepcyjnej – wyławiania detali, śledzenia sukcesywnie następujących zmian, z drugiej – intelektualnej, polegającej na usensowieniu patrzenia, odnalezieniu powodów do przezwyciężenia początkowego *odwrotu*, wstępnego zawodu, że *to tylko tyle, tylko o tym, że ciągle to samo* (biorę te sformułowania w głębokie cudzysłowy). Jako uczennica profesora Kazimierza Karasza, twórcy polskiej szkoły dokumentu, reżysera pełnometrażowego filmu dokumentalnego *Rok Franka W.* (bohater, Franek Wróbel, był przez rok obserwowany przez kamerę Karasza), doceniam konsekwencję *Codziennika*, decyzje dotyczące regularnej rejestracji, dawania czystego fotograficznego świadectwa, braku jakichkolwiek ingerencji w kadr. Imponuje mi to, że Artystka sprostала reżimowi własnego założenia, w imię dokumentalnej prawdy i wierności konceptowi. Jednak źródłem największej odbiorczej satysfakcji są dla mnie, oprócz kontemplowania prostoty i odwagi ortodoksyjnego gestu Laskus-Stwory, ćwiczenia z uważności, które serwuje obcowanie z *Codziennikiem*. Szukając zmiennych, dostrzegam kształty chmur, odcienie nieba, inne obrysy koron drzew – zazielenionych lub bezlistnych. Za to przymuszenie do spostrzegania jestem wdzięczna Artystce. Za wartą uwagi uważam też publikację *Beton, mama, beton*, stanowiącą *appendix Codziennika*. W tej niewielkiej książce, wydanej przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, Fotografka zamieszcza obserwacyjne zdjęcia z miejsca przebudowy Alei Róż, ale tym razem z terenu czystego dokumentu skręca w stronę reportażu – klasycznego i kreacyjnego. Wyłania

się bohater, tym razem ludzki i zbiorowy: ludzie, którzy sadzili lipy, ludzie, którzy kładli mozaikę, ludzie, którzy sadzili krzewy, róże, kładli trawę.

Elementem *pomostowym* między *Codziennikiem*, *Beton*, *mama*, *beton* a osobistymi seriami *Dość* i *Portret nowohucki*, gdzie Artystka wkracza na teren życia i doświadczenia osobistego, są fotografie *Widoki z okna*. Od uwieczniania miejsca publicznego (Aleja Róż) do rejestracji własnej prywatności Katarzyna Laskus-Stwora przechodzi przez cykl realizowany w mieszkaniach nowohucian: każde zdjęcie serii przedstawia widok z innego okna. Przez firankę, odchyloną zasłonkę, gołą szybę, okienną kratę widać Nową Hutę: zieloną, betonową, widzianą z parteru lub obserwowaną na linii dachów. W przestrzeni pozakadrowej wyczuwa się obecność rejestratorki i kogoś jeszcze: mieszkańca, mieszkanki dzielnicy, która nie jest tu jedyną bohaterką cyklu. *Widoki z okna* zaświadcza o umiejętnym podejściu Artystki do osławiania człowieka zaangażowanego w proces dokumentalny; żeby ktoś chciał otworzyć fotografowi/fotografce drzwi własnego domu, musi najpierw zaufać.

Wspomniane wyżej cykle prac są dopełnione przez stereopary (*Nowa Huta stereoskopowa*) – analogowe zdjęcia dzielnicy przystosowane do oglądania za pomocą stereoskopu. Urządzenie wymusza intymny kontakt z oglądanym obrazem i tworzy lekką iluzję trójwymiarowości. Doktorantka napisała, że stereoskopia pozwoliła Jej osiągnąć efekt *magicznego* przedstawienia Nowej Huty. *Magiczne* dotyka tu wciąż, moim zdaniem, obszaru dokumentalnego: liczy się trójwymiarowa namacalność, *materialność* obrazu, a nie czczy atrakcyjność iluzorycznej, stereoskopowej przestrzenności, która służyła głównie rozrywce w XIX i na początku XX wieku. Wyżej wymienione cykle prac fotograficznych zostały dopełnione kilkoma artefaktami: kostkami brukowymi podarowanymi Autorce przez robotnika pracującego przy przebudowie Alei Róż oraz telefonem i ładowarką, bez których nie powstałby trzon dzieła – *Codziennik*.

Dysertacja, towarzysząca dziełu doktorskiemu, składa się z 4 rozdziałów ujętych w ramy wprowadzenia i podsumowania. W rozdziale I Autorka zarysowuje historię Nowej Huty, od momentu budowy dzielnicy do czasów obecnych, a także, w rysie autobiograficznym, lokuje się na mapie własnych przeżyć w tej dzielnicy. Rozdział II przedstawia motywacje i inspiracje poprzedzające wyłonienie się prac wchodzących w zakres dzieła doktorskiego. Prezentacja twórczości poprzedzającej to dzieło stanowi treść rozdziału III. Rozdział IV szczegółowo omawia wszystkie elementy dzieła doktorskiego – założenia ideowe, proces

twórczy, problemy artystyczne, metody ich rozwiązywania, relacje między poszczególnymi elementami dzieła. Dysertacja jej merytoryczna, logicznie zbudowana, wywód uporządkowany, zrozumiały, język poprawny. W parze z merytorycznością wyvodu idzie szczerłość. Artystka wtajemnicza czytelnika/czytelniczkę w artystyczne wątpliwości, przytacza argumenty stojące za twórczymi decyzjami.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym oraz pracą doktorską (dziełem i dysertacją) Pani mgr Katarzyny Laskus-Stwory stwierdzam, że Jej dotychczasowe osiągnięcia spełniają oczekiwania stawiane osobom starającym się o uzyskanie stopnia doktora sztuki. Dysertacja dowodzi, że Pani Laskus-Stwora dysponuje wiedzą z zakresu reprezentowanej przez Nią dziedziny, potrafi przedstawić tę wiedzę klarownie i powiązać ją z podejmowanymi działaniami twórczymi. Dzieło Pani mgr Laskus-Stwory budzi moje uznanie ze względu na świadomie użyty radykalizm dokumentalny, a także ze względu na koherentność wszystkich, tworzących je składowych. Nie mam wątpliwości, że przedstawione dzieło stanowi oryginalne dokonanie artystyczne. Z pełnym przekonaniem popieram wnioski o nadanie Pani mgr Katarzynie Laskus-Stworze stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Bronisława Nowicka

